

REDAKCJA
BL
RYTEK KO:
Kontu
Cen:
Za wiersz 12 kope-
wa) 25 gr. w tygodniu 8 kope-
wa) 10 gr. w tygodniu 20 gr.

Dziennik Białostocki

10
GROSZ
W numerze
moja
GAZETA
z dodatkami
za 3. -
wielkością

Za hasłami Naczelnego Wodza wszystkie pisma polskie

Doniosła uchwała Polskiego Związku

Wydawców Dzienników i Czesopism

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czesopism wystosował wczoraj do Naczelnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edwarda Śmigłego - Rydza, następujący telegram:

„W związku z rzuceniem przez Pana Generała hasłami a w szczególności hasłem wzmoczenia wysiłków Narodu ku obronie państwa, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czesopism powzięło dziś jednogłośnie uchwałę złożoną na ręce Pana Generała zapewnienia o niezachwaniu swej gotowości służby dla państwa w każdym razie”.

porządkownymi środkami zrzeszonej prasy”.

Nagła inspekcja p. premiera gen. Stawoi-Składkowskiego w starostwie w Łukowie dla zbadania jak są załatwiani w urzędzie interesanci

Pani premier i minister spraw wewnętrznych, gen. Stawoi-Składkowski dokonali w dniu wczorajszym nagłej inspekcji urzędu starostwa powiatowego w Łukowie. P. premier przybył do Łukowa samochodem, dokonał lustracji urzędu starosty i odczytał konferencję z p. starostą.

Specjalnie p. premier interesował się książką interesantów. Książka ta wyłożona jest w każdym starostwie w pokoju przyjęcia. Wpisany jest do niej każdy zgłaszający się do starostwa interesant.

Oprócz nazwiska interesanta notuje się w tej książce przedmiot

sprawy, z którą przybył do starostwa, oraz przez kogo i jak był załatwiony.

Po dokonaniu inspekcji, p. premier odczekał spowrotem do Warszawy.

Gorące powitanie min. Becka w Białogrodzie Manifestacje przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej

BELGRAD, 27. 5. — Tel. wł. — Dziś o godz. 9-ej rano przybył do minister spraw zagranicznych p. Józef Beck, w towarzystwie małżonki, p. Jadwigi Beckowej.

Na granicy Jugosławii p. min. Becka powitał poseł R. P. w Białogrodzie, min. Debicki oraz dr. Miłaszewicz radca jugosłowiańskiego min. spr. zagr. przewidziany do osoby p. min. Becka podczas pobytu jego w Jugosławii.

Początek min. Becka zatrzymał się

o godz. 7-ej rano na stacji podmiejskiej Zemun pod Białogrodem przez dwie godziny.

Oświadczenie min. Becka dla prasy jugosłowiańskiej

Podczas postoju na stacji w Zemunie, p. min. Beck przyjął przedstawicieli prasy jugosłowiańskiej, którym przedstawił następujące oświadczenie:

„Odgłos, wywołany moją wizytą

ta w Białogrodzie na łamach prasy polskiej stanowi najlepszy dowód gorących uczuć z jakimi przybywam do stolicy Jugosławii. Stwierdzam z najwyższym zadowoleniem, iż cała prasa polska wyraża radość spowodowaną nawiązaniem osobistego kontaktu, który nastąpi w Białogrodzie”.

Cała prasa jugosłowiańska, zarówno stołeczna, jak i prowincjonalna poświęca czołowe strony swojego polskiego ministra spraw zagranicznych, zamieszczając obfite życzenia p. min. Becka oraz premiera Sławoi-Składkowskiego.

Oficjalne powitanie w Białogrodzie

Przybycie na dworzec w stolicy Jugosławii nastąpiło o godz. 9-ej rano. P. ministra spotkali: premier Stojadinović w otoczeniu wyższych urzędników min. spr. zagr., członkowie poselstwa R. P., delegacja Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej oraz liczni przedstawiciele kołoni polskiej.

W chwili, gdy pocąg zatrzymał

się na dworcu, orkiestra wojskowa odegrała polski Hymn Narodowy, poczem p. minister po wyjściu z wagonu przywitał się z oczekującymi na peronie osobami i dokonał przeglądu kompanii honorowej Sokoła Jugosłowiańskiego.

Pani Stojadinović wreczyła pa

ni Beckowej wianek róż.

Niezłocznie po przyjeździe min. Becka adał się do pałacu królewskiego, gdzie wstał się do ksj audyencjonalnej.

Po powitaniach minister Beck wraz z małżonką i otoczeniem udał się do hotelu „Srbki Kralj”, gdzie zamieszkał.

W dniu dzisiejszym premier Stojadinović wydał śniadanie na część gości polskiego, poczem, w godzinach popołudniowych, odbył się w gmachu jugosłowiańskiego MSZ pierwsza konferencja min Becka z premierem i min. spraw zagranicznych Jugosławii.

Wczorajem odbyło się przyjęcie w kasynie kwardii, zakończon wielkim tańcem.

Jutro min. Beck odwiedzi gró króla Aleksandra w Opłenacu, oraz złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Popołudniu odbyła się końcówka rozmowy rozpoczętej dzisiaj.

Dwudniowy pobyt ministra Becka w Belgradzie zakończy się wieczornym przyjęciem w poselstwie Rzeczypospolitej, na którym obecni będą członkowie rządu z premierem Stojadinowiczem na czele.

Białogrod udekorowany

Całe miasto udekorowane dż, flagami o barwach polskich i jugosłowiańskich.

24 mil. samochodów wypuścił już Ford

LONDYN, 27. 5. Z New Yorki donoszą, że przedsiębiorstwa Ford wypuściły od r. 1933, t. j. od tworzenia towarzystwa Ford - Motors C-ay 24 miliony samochodów.

Poufne narady o losach emerytów

W ministerstwie skarbu odbyło się kolejne posiedzenie komisji do zbadania zagadnień emerytalnych.

Dotychczasowe prace komisji mają charakter poufny i przygotowywane, wobec czego wszelkie informacje o rzekomych uchwałach komisji są przedwczesne.

Po zakończeniu prac przygotowawczych w pracach komisji weź udział zaproszeni przedstawiciele związków emerytów.

Min. Świątosławski odwiedzi Poznań

(p) Minister oświaty, p. prof. Świątosławski zapowiedział swój przyjazd do Poznania na dzień 6 czerwca b. r.

P. minister weźmie udział w posiedzeniu Tow. przyjaciół nauk, a poatem dokona wizytacji Uniwersytetu Poznańskiego i innych szkół.

Ucieczka złota z Polski zahamowana

Według danych statystycznych pomiędzy Polską a zagranicą w kwietniu r. b. obroty złotem przedstawiały się następująco: wywieziono złota w sztabach 7.343 klg, wartości 43.503 tys. zł, a monet złotych — 15 klg., wartości 87 tys. zł. W marcu r. b. wywozu złota nie

było. Złoto w sztabach wywiezione głównie do Francji, zaś monety złote do Niemiec i Holandii.

Jezeli chodzi o przywóz, to w kwietniu r. b. przywieźliśmy złota w sztabach 12 klg, wartości 73 tys. zł, a monet złotych 1.081 klg., wartości 5.955 tys. zł. Złoto w sztabach przywożono z Holandii, zaś monety złote z Austrii, Francji, Holandii i Szwajcarii. W marcu przywóz złota w sztabach wyniósł 13 klg., wartości 76 tys. zł, a monet złotych 760 klg. za 4.147 tys. zł.

Z zestawienia cyfr obrotu złotem wynika, że w kwietniu r. b. t. j. przed wprowadzeniem regulacji obrotu złotem, nadwyżka wywozu złota w sztabach nad przywozem wyniosła w wartości 37.352 tys. zł.

Po wprowadzeniu kontroli nad handlem złotem i dewizami odpływ złota z Polski został w maju zahamowany.

Min. Titulescu nie chce być premierem

BUKARESZT, 27. 5. W pewnych tuższych kołach politycznych mówią o możliwości objęcia przez min. Titulescu przewodnictwa w przyszłym rządzie.

Osoby jednak zbliżone do min. Titulescu zapewniają stanowczo, iż nie rozchodzi się o na objęcie stanowiska premiera.

Chwila nadeszła

— Jestem głęboko przekonany, że w tym programie — pod hasłem obrony Polski — wszystko się znajdzie, że znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych”.

Te słowa Naczelnego Wodza są wskazaniem pod adresem tych czynników w państwie, którym powierzono są zagadnienia finansowo - gospodarcze, a więc w chwili dzisiejszej przedewszystkiem praca nad „aktywizacją życia gospodarczego”, nad podniesieniem wytwórczości krajowej, a temsamem nad likwidacją bezrobocia.

Bo tylko na tej drodze jest do osiągnięcia naczelną dziś cel: o trona państwa. Bo tylko na tej drodze możemy „dotrzymać kroku obcom” i uczynić Polskę silną.

Trudne to zadanie dziś już jest ułatwione. Zdrowy, rzetelny, niewię owionął nasze życie publiczne. Znikły już opary zasnawające w ostatnich miesiącach atmosferę. Niemożliwe stały się

próby nacisku ze strony elementów wicherzycielskich, co mogło utrudniać uzdrowienie życia gospodarczego, dezorientowało finans, wywoływało spekulacje giełdowe i inne niepożądane przejawy w dziedzinie gospodarczej.

Nie ma już dla nikogo mówów kl, że w atmosferze niepokoju, czy braku zaufania, trudno rozszerzać skutecznie na większą skalę twórczą pracę gospodarczą.

Jest zapewniwo spokój i jest silny przypływ najważniejszego gospodarczego czynnika: zaufania.

Nadeszła więc chwila „znalezienia drogi wyjścia”, śmiałego pomazierowania nia, chwila porzucenia taktyki półśrodków i coraz nowych prób, to podejmowanych, to niebawem po drodze porzucanych.

Trzeba śmiało wkroczyć na tę jedyną drogę wiodącą do celu. I po niej nieustannie kroczyć naprzód.

To wskazuje nam najwyższy autorytet w Polsce i tego oczekuje całe społeczeństwo.

Najmłodsi faszyści



w defiladzie przed Mussolinim (na koniu)

Arabowie uzbrojeni w karabiny maszynowe atakują regularne wojska angielskie

LONDYN, 27. 5. — Tel. wł. — Rewolta Arabów w Palestynie przybiera coraz ostrzejszy charakter, stale się nasila. Nierozumna powstanie przeciwko władzom angielskim. Arabowie atakują nie tylko wojsko, ale i obywateli angielskich, a przedewszystkiem — Żydów.

Wczorajszy dzień przyniósł nową serię zamachów bombowych, podpalenia, niszczenia powozów telegraficznych oraz napadów na oddziały wojsk angielskich.

Niedaleko miejscowości Nablus oddział powstańców arabskich, ukradłszy się za pagórkami, zaczął ostrzeliwać obóz żołnierzy angielskich. Klę

dy padło kilku Anglików, komendant oddziału dał hasło do ataku na bagnety i wówczas dopiero Arabowie ustąpili.

W pobliżu jeziora Genezaret mały oddział brytyjski natknął się na grupę Arabów. Powstaniecy byli zaopatrzeni w 2 karabiny maszynowe. Walka skończyła się niekorzystnie dla Anglików.

W mieście Goza cała ludność angielska schroniła się do koszar, uciekając przed atakiem Arabów. Napadli oni na Anglików i dopiero po morderczym salwie udało się napastnikom odejść.

Pod osłoną auta pancernego odprowadzono uciekinierów do koszar.

W całej Palestynie zamarto życie publiczne. Urzędy nie pracują, podaki

nie są ścigane.

HAIFA, 27. 5. — Do portu przybył pancernik angielski „Barham”. Na pokładzie okrętu znajduje się dowódca części floty, admirał Dudley Pound.

Trzy dni bezpłatnej pracy na szosie chłopów polskich i ukraińskich dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

Ludność polska i ukraińska kilku

gromad powiatu tarnopolskiego uczciła rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego trzydniową bezinteresowną pracą przy budowie drogi bitel, wiodącej z Mikuliniec do Nastaszowa.

Do pracy stanęło 1000 chłopów.

Agitatorzy z O. U. N. rozwinięli akcje, nawołując do zaniechania pracy. Nie zdołali jednak odnieść najmniejszego nawet sukcesu.

Świadczą to o wysokim poczuciu obywatelskim tamtejszej ludności, bez względu na przynależność narodową.

Pożar Niemirowa dopiero odbudowanego po pożodze

LWÓW, 27. 5. Wczoraj w nocy wybuchł wielki pożar w Niemirowie — mieście.

Ogień rozszerzył się błyskawicznie na okoliczne domy i ogarnął całe śródmieście, dopiero odbudowane po pożarze przed dwoma laty.

Dzięki energicznemu akcji ratunkowej

wojska i straży, ogień zdołano zlokalizować. Jednakże pożar zniszczył 26 budynków mieszkalnych. Spłonął cały rynek wraz z magistratem i szkoła powszechna. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona.

Pobliski Niemirow-Zdrój nie uciekł wskutek pożaru zupełnie.

10 tysięcy masek gazowych dla armii od dyrekcji i pracowników fabryki „Sanok”

Pracownicy fabryki wyrobów gumowych „Sanok” w Sanoku, która produkuje materiały dla wojska, powzięli uchwałę ofiarowania Państwu bezpłatnie pracy w ilości 2 godzin tygodniowo od 30 maja do końca bież. roku.

Łącznie z ofiarą dyrekcji firmy „Sanok”, która ofiarowała Państwu 10 tysięcy kompletów wszystkich części gumowych do masek przeciwgazowych — stanowi to poważną daj dla armii 10 tysięcy masek gazowych.

Zaburzenia w Palestynie

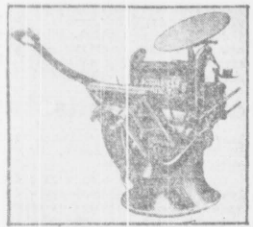


Zasieki z drutu kolczastego po ulicach Jerozolimy.

Legenda „Bostonki”

Gdzie znajduje się drukarenka na której J. Piłsudski drukował „Robotnika”

Lódź, w maju.
Przed rokiem, 30 zgonie Wielkiego Marszałka, Zw. Oficerów Rezerwy wystąpił do Zarządu Miejskiego w Łodzi o utworzenie w mieszkaniu przy ul. Wschodniej nr. 19, — w którym Józef Piłsudski



„Bostonka” znajduje się w Łodzi, na której Józef Piłsudski miał drukować „Robotnika”

Ilustr. z broszury p. E. A. Janki

drukował w roku 1899/1900 nielegalnego „Robotnika” i gdzie został aresztowany, — muzeum pamiętek Jego pracy. Inicjatywa ta spotkała się z czynnym poparciem prezydenta miasta, p. inż. Głazka.

P. prezydent Głazek wydelegował wybitnego znawcę łódzkich ruchów robotniczych i historyka Łodzi, p. Aienkła, dla przeprowadzenia badań i poszukiwania materiałów w archiwach warszawskich.

W ub. tygodniu ukazała się wydana przez Zarząd m. Łodzi broszura p. t.: „O mieszkaniu Józefa Piłsudskiego w Łodzi i pamiętki Jego pracy”, zawierająca rezultaty badań p. Aienkła.

Badania te doprowadziły m. in. do rozwiązania wersji, jakoby maszynka drukarska, t. zw. „Bostonka”, na której Józef Piłsudski drukował „Robotnika” znajdowała się w Łodzi.

Legenda ta znalazła swe oparcie

w opisach, zamieszczonych w książce p. Rzewskiego p. t.: „W walce z trójzaborcami o Polskę Niepodległą”. Autor podaje tam, że po aresztowaniu Piłsudskiego... „drukarenkę odesłano do lokalu żandarmerji i ochrony w Łodzi. W bezczynności i spokoju, pod czułym okiem przebywała drukarenka aż do r. 1915 wśród różnych rupci i gratów, będących własnością ochrony...”

Dopiero w tym roku dwaj byli agenci ochrony mieli ją odsprzedać pewnej drukarni łódzkiej, a od niej w r. 1916 zakupił ją miała łódzka organizacja P. P. S.

W końcowym okresie okupacji niemieckiej „Bostonka” za pracowała w nielegalnej drukarni PPS, w mieszkaniu p. Antoniego Purla, a potem w specjalnym lokalu drukarni.

Wydobyta na światło dzienne w latach niepodległości „Bostonka” za jej honorowe miejsce w archiwum Łódzkiego Okręgowego Komitetu P. P. S.

Pierwsze wątpliwości, co do istnienia maszyny znajdujące się w posiadaniu PPS z „Bostonką” Józefa Piłsudskiego, powziął p.

Purla, który przeprowadził badania na własną rękę. Nie daly one rezultatu pozytywnego, badania jednak kilku osób, przesłuchanych przez p. Purla, ujawniły pewne ciekawe szczegóły. M. in. imię drukarni, który został wezwany przez żandarmerję rosyjską, aby uporządkować wykryty na ul. Wschodniej materiał drukarski, wskazywa, że „Bostonka” nie pozostała w Łodzi, a wysłano ją do Petersburga.

P. Aienkeli rozwiewa ostatecznie legendę, jakoby „Bostonka” znajdowała się w Łodzi, zamieszczając podobiznę maszyny Piłsudskiego, reprodukcją w drugim nakładzie nr. 36 londyńskiego „Robotnika” z dnia 28 kwietnia 1900 r.

Ta fotografia stała się najwłaściwszym dokumentem, stwierdzającym, że drukarenka, znajdująca się w Okr. Kom. P. P. S. nie jest drukarnią, wykrytą przez żandarmerję rosyjską w r. 1900.

Pozostaje pytanie, gdzie znajduje się prawdziwa „Bostonka”, na której Józef Piłsudski drukował „Robotnika”?

W. W. or.

Na ekranie życia

Mnożenie, pojęgowanie i — dzielenie

Rząd brazylijski postanowił spalić ze zbiorów 1936-37 około 5 milionów worków kawy. Jest to bezmała czwarta część całej produkcji światowej.

Trwa więc szaleństwo bezproduktywego niszczenia dóbr. Jeszcze jeden, nowy rozdział księgi kryzysowych paradoksów i pozycji topielniczych, spalanej kawy i mleka, wylewanego do ścieków. Absurd i bezsens, a zarazem — przerażający swym okrucieństwem akt niesprawiedliwości społecznej, zrodzony z całkowitej obojętności wobec losu milionów głodujących.

Z niedawno ogłoszonej statystyki Li. Narodów wynika, że zaledwie 1/4 ludzkości jest zaspokojona i syta. Reszta głoduje. Ta reszta — to półtora mld. ludzi.

Pisarz hiszpański, Ricardo Baeza, wyrażał się niedawno:

— Czy wyobrażacie sobie małego, którego posiadają nadmierne orzechy kosowych — nie wymyśliłbyś nic innego, jak bezmyślnie je niszczyć i jeszcze to niszczenie nazwać „polityką gospodarczą”!

Postęp techniczny gwarantuje dziś całej ludzkości zaspokojenie wszelkich potrzeb materialnych i kulturalnych — przy zmniejszonym nawet znacznie czasie pracy.

Umiemy jednak wytwarzać — coraz lepiej, więcej i szybciej — nie umiemy jednak tych dóbr rozdzielać.

Chciałoby się rzec, że ludzkość posiada sztukę mnożenia i pojęgowania.

Ciszej — w nocy!

Władze stołeczne wezwwały niedawno właścicieli wszystkich wozów miejskich do zapoznienia kół w gumowe obręcze. Oszczędzi się bruki, a zarazem jest to pierwszy bodaj realny krok w kierunku zwalczania hałasów w drodze zaradzeń technicznych.

Od miasta, które powinno zresztą odegrać pionierską rolę w kampanii o ciszę, zależy też obecnie usunąć przyczynę masowych żalów na roboty ulic, zakłócające sen.

Należałoby to roboty, które są istną plagą lokatorów mieszkań frontowych, ograniczyć w zasadzie do godzin dziennej nocy.

Dumping japoński

Głośna była przed kilku laty sprawa nieuczciwej konkurencji nożów i brzytew japońskich. Przemysł japoński wypuścił na rynek światowy noże i brzytwy z napisem „Made in Solingen”. Gdy Niemcy przemysłowcy wytoczyli proces, okazał się on bezprzedmiotowy, bowiem napis nie był fałszywy. Japończycy założyli u siebie miasteczko Solingen.

Dziś powtórzył ten podstęp konkurencji. Wypuścił po niezwykle niskiej cenie jedwab z marką angielską „Macelesfield”, znaną na całym świecie. „Made in Macelesfield” znów jest prawdą, bo w Japonii powstało miasto fabryczne tej nazwy.

Dumping japoński nie zna skrupułów, Prawdzie

Prezydent Budapesztu przyjeżdża do Warszawy

Dnia 5 czerwca przybywa z oficjalną wizytą do samorządu warszawskiego prezydent Budapesztu, p. de Chandy.
Gość węgierski zabawi w Warszawie 2 dni, do dnia 7 czerwca.

Wczorajem.
Będzie on oficjalnym gościem p. prezydenta miasta, min. Starzyńskiego.
Program przyjęcia prez. de Chandy został już ustalony.

Samolotem z Warszawy do Palestyny Najdłuższy szlak lotniczy w Europie

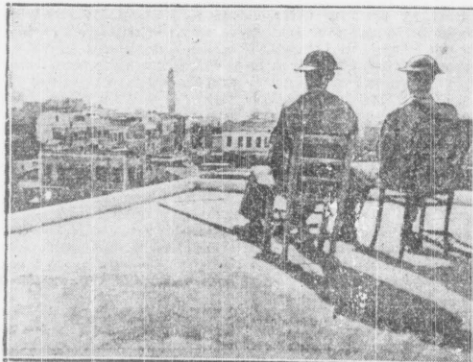
W ciągu lat dałemu do rozwoju naszej lotnictwa komunikacyjne pragnie zorganizować nową linię lotniczą o olbrzymim dla nas znaczeniu: Polska — Palestyna. Jest to linia niezwykle dla nas ważna ze względu na bardzo ożywiony ruch pocztowy na tej trasie.

Istniejące w tej chwili połączenie lotnicze z Palestyną jest niezwykle skomplikowane. Poczta idzie naszymi samolotami do Salonik, stamtąd „Lufthansa” do Aten i następnie wodnymi drogami „Air France” do Damaszku. Te skomplikowane manipulacje przedłużają miejscowi czas przewozu poczt, no i zabierają nam część opłaty za przewóz.

Wprowadzenie linii bezpośredniej Warszawa — Lwów — Czernowce — Bukareszt — Sofia (na już istniejącą trasę „saloniczną”) i dalej przez Stambuł — Ankara — Damaszek do Palestyny skróciłoby czas przewozu.

Turcy zgodzili się na przelot nad ich terytorium, jednak postawili tak ciężkie warunki finansowe, że z przeprowadzenia linii trzeba było narazie zrezygnować.
Jakie będą dalsze losy linii palestyńskiej — narazie niewiadomo. Jest jednak nadzieja, że w najbliższym czasie będziemy świadkami wspaniałej uroczystości otwarcia jednego z najdłuższych szlaków lotniczych Europy: Tallin — Jerozolima.

Rozruchy w Palestynie



Posternek angielski na płaskim dachu domu w Jerozolimie

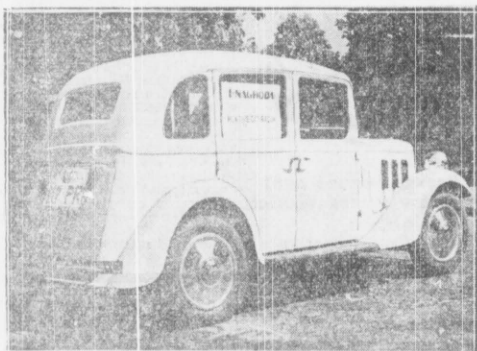
Historyczna kwatera Wodza „Chata Komendanta” nad Styrem

We wsi Kołki nad Styrem stoi „Chata Komendanta”, w październiku i listopadzie 1915 r. kwatera Marszałka Piłsudskiego, dziś — historyczna pamiątka z okresu walk legionowych pod Jablonką, Kuklą, Kosińskimi.

Do dziś stoi tam na poście głównie zwykła drewniana ława, na której często odpoczywał Komendant. Z izby tej wyszło szeregi rozkazów, pisanych własnoręcznie przez Marszałka Piłsudskiego, a m.

in. znany rozkaz po bohaterskim zgonie por. Tadeusza Zielińskiego. Z biegiem lat zaczęło grzać nieopalaną „Chacie Komendanta” zniszczenie od wpływów atmosferycznych. Aby nie dopuścić do zagłady tej pamiątki, będąc podjęte z dniem 1-go czerwca r. b. roboty przy „Chacie”, polegające na podwyższeniu mu, celem ustawienia podmurówki i impregnacji stropu i ścian przed wilgocią oraz pomalowaniu ich farbą ogniochronną.

Konkurs Polskiego Radia



Samochód F-mj Austrii — 1 Nagroda „Wielkiego Letniego Konkursu Polskiego Radia”.

Obrazy z całego świata będzie zbierała Warszawa... do koszyka na dachu najwyższego w mieście gmachu

Gdy przed kilkudziesięciu laty niejaki Nipkow, z pochodzenia Rosjanin, mieszkaniec Wewerhauz, zgłosił do urzędu patentowego swój wynalazek o telewizji, urzędnik wzruszył ramionami i włożył papiery pod suknio. W tych czasach nikt nie przeczuwał jeszcze narodzin radiotechniki. I wynalazek Nipkowa musiał czekać 50 lat, aż wreszcie Hertz wykazał istnienie fal elektromagnetycznych.

Uruchomienie stacji telewizyjnej nastąpiło w Berlinie w 1934 r. Paryżu w r. 1935. W Londynie od pół roku zainstalowano wspaniałą stację w Alexandra Palace, przeto nawet dwaj speakeři, ale dotąd stacji nie uruchomiono.

Bo trudności, związane z telewi-

zją, są bardzo wielkie i telewizja roku 1936 znajduje się na tym samym poziomie, na którym stała rozdzielona w r. 1925. Obrazy migają, struktura linijowa raz po raz estryżuje, i chociaż fachowcy entuzjastycznie wita telewizję, liczy się z wymaganiami laika, który chce odrazu widzieć doskonale obrazy.

— Nie należy się śpieszyć — twierdzi Anglia.

Temu samemu hału hołduje i Polska.

Prace wstępne nad zainstalowaniem u nas stacji telewizyjnej, Instytut Telekomunikacyjny prowadzi już od roku. 4 fachowcy pracują w laboratoriach. Jednocześnie w warsztatach Instytutu przy ul.

Ratuszowej montują oddzielne części.

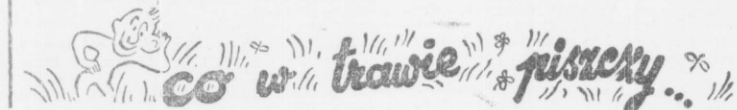
Ale uruchomienie stacji, którą Polskie Radio zacznie wkrótce instalować na dachu najwyższych wież warszawskiego „drapacza chmur” przy pl. Napoleona, projektuje się dopiero w połowie 1937 r. Na łachu zostanie zbudowana wieża, na niej umieszczona będzie 20-metrowa antena, w formie koszyka, której szczyt wzniesie się na 70 metr. nad poziomem miasta.

Jedną z ważniejszych części składowych aparatu telewizyjnego, jest wirująca tarcza z otworami na spirale, przez które kołowo przesuwa się obraz. Ponieważ nie istnieje dotąd odpowiednio czułe elementy, a dla nasświetlania osób, scen i t. d.

potrzeba bardzo wiele światła, na stacji instaluje się kilkanaście potężnych reflektorów od 1.000 do 1.500 watów. Światło reflektorów podnosi temperaturę do 60 stopni ciepła i nikt nie wyrzynałby na stacji tak wysokiej temperatury. Przeto umieszcza się specjalne wentylatory, które w znacznej mierze ochładzają powietrze.

Teoria telewizji jest na tyle znana, że „na papierze” nie przewidywa się żadnych trudności. Zaczynają się one dopiero wtedy, gdy przy wykonywaniu aparatu. Wypływają wtedy rozmaite niedokładności, działające na jakość wyświetlanego obrazu.

O reagowaniu odbiorcy na jakość obrazu, pomówimy niebawem.



Towarzysz mecenas

O adwokacie D., znanym z licznych procesów komunistycznych opowiada, że maszerując w pochodzie pierwszomajowym, wołał:
— Uwielbiam wiesz owo politycznych...
Za pośrednictwem mojej kancelarii!

Gelati italiani

Mussolini wykazuje ostatnio pewne tendencje pojednawcze.
A zatem — pierwsze lody włoskie skruszone...

Oaza tolerancji

W berlińskim urzędzie skarbowym zjawia się jakiś jegomość o wyglądzie, nie budzącym wątpliwości co do se-

mickiego pochodzenia babki, i, nie mówiąc słowa, ogłąda starannie drzwi i ściany?

— Czego pan tu szuka? — spytał urzędnik.
— Szukam napisu: „Tutaj Żydzi są niepożądani!”

Podział dóbr

O przyszłym premierze francuskim Leonie Blumie opowiadała w Paryżu poniższa anegdota:

Pewnego dnia podszedł na ulicy do Leona Bluma jakiś niedźwie ubrany robotnik i powiedział z gorzkością:

— Towarzyszu Blum, chcesz być so-cjalistą i naszym wodzem, a jesteś przytem milionerem. Gdybyś był naprawdę socjalistą, podzieliłbyś swe miliony między nas biedaków.

— Słusznie, towarzyszu — odparł

Blum — już od dawna myślę, żeby to zrobić. Obliczyłem, że na jednego towarzysza wypadnie po 2 franki. Proszę o waszą cześć!

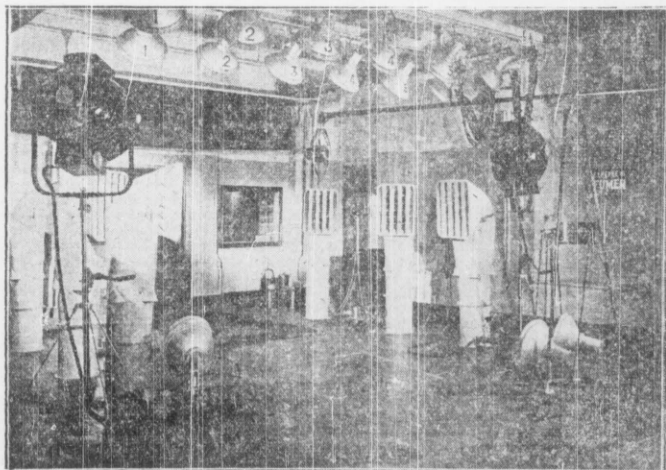
I wręczył robotnikowi monetę dwufrankową...

Przewrót w rybołówstwie

Pan Brzusiek siedzi nad Wisłą i łowi ryby na wędkę. W pewnym momencie stała za nim jakiś starszy jegomość, przypatruje się z zainteresowaniem, poczem zapytuje:

— A co pan szanowny rzuca rybam na przynętę? Robaki czy glisty? A może muszki?

— Dalej im dziesięć groszy — woła pan Brzusiek ze zniecierpliwieniem, żeby sobie kupił, na co małą ochotę!



Studio nadawcze stacji telewizyjnej

Narady w sprawie eksportu do Afryki białostockich towarów włókienniczych

Jak donosiliśmy, białostockie towary włókiennicze cieszą się znacznym popytem na rynkach afrykańskich. Szczególnie duże możliwości eksportowe zaistniały z chwilą ogłoszenia sankcji antywłoskich. W związku z tem przybywa dziś na dwa dni do Białegostoku z Capetown (Afryka Południowa) konsal p. Jan Majewski, który po naradzie z kierownictwem tutejszej ekspozytury Izby Przemysłowo-

Handlowej przeprowadzi szereg rozmów z białostockimi eksporterami wyrobów włókienniczych, a następnie zapozna się z produkcją w tutejszych fabrykach.

Uwagze poborowych, którzy skierowani byli na ekspertyzę

Podczas urzędowania głównej komisji poborowej, niektórzy poborowi na podstawie orzeczeń lekarskich zmuszeni byli poddać się obserwacjom klinicznym. Ponieważ Białystok nie posiada dla tego rodzaju pacjentów odpowiedniego szpitala, przeto zostali oni skierowani na ekspertyzę do wojskowego szpitala w Grodnie. Obecnie starostwo grodzkie (referat wojskowy) otrzymało wyniki obserwacji, wobec czego pobor-

W Czarnej Wsi nie doszło jeszcze do uspokojenia wśród robotników

Od dłuższego czasu w Czarnej Wsi trwa strajk robotników tartacznych. W dniu 26 bm. sytuacja strajkowa przedstawiała się następująco: zarejestrowało się do pracy w tartaku 105

strajkujących jednak pracowało 93 robotników. W dniu wczorajszym pracowało już 170 robotników, przyczem zarejestrowało się 220 osób. Nadmieniamy, że członkowie komitetu strajkowego i nieznaczna część robotników w dalszym ciągu strajkuje. Wczoraj do warsztatów zgłosiło się 20 robotników z Gułną na czele i domagał się od dyrekcji natychmiastowego przyjęcia wszystkich do pracy. Ponieważ z przyczyn czysto technicznych wszyscy nie mogli być zatrudnieni, przeto nikt do pracy nie przystąpił.

Wyniki zawodów tenisowych

Rozegrany w tych dniach na kortach tenisowych w Zwierzycu mecz pomiędzy W.K.S. „Jagiellonia” a Ż.K. S.-Makabi zakończył się zwycięstwem Ż.K. S. „Jagiellonia” w stosunku 4:2. Poszczególne gry dały następujące wyniki: Zniszczyński Olcha 4:6, 6:4, 4:6; Niewyski-Wygodziński 7:5, 3:6, 8:6; Kirchner-Krugman 4:6 i 7:9; Szczawiński-Spekt 3:6, 6:2 i 8:6; Szczawiński-Kirchner-Spekt i Potocki 6:1 i 6:2, wreszcie Piwoński, Niewyski-Krugman i Wygodzki 7:5, 5:7 i 6:2.

Współpraca szkół powszechnych z T-wem „Przystań”

Ostatnio odbyło się zebranie opiek szkolnych i kierowników szkół powszechnych w sprawie kolonii i półkolonii letnich. Na zebraniu tem postanowiono na wiazac jak najciszej współpracę przy organizacji kolonii dla najbliższej przyszłości naszego miasta. Szkoły zwoływać będą zebrania rodzicielskie, by

Walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z powiatu białostockiego

W dniu 24 maja b. r. odbył się w Białymstoku walny zjazd delegatów Z. S. z pow. białostockiego. W charakterze gości przybyli: p. starosta K. Szagun, który przewodniczył obradom, przedstawiciel władz okręgo-

wych Z. S. p. T. Jrosz, oraz przedstawiciele władz, urzędów i pokrewnych organizacji społecznych. Po wysłuchaniu przewodniczącego zjazdu, absolutorium kierownictwu powiatowemu Z.S. oraz wyraził podziękowanie za jego owocną pracę. Odbyły się następnie wybory do władz powiatowych. Przez akklamację wybrano: prezesem zarządu powiatowego p. St. Matłak, członkami zarządu: pp. T. Budzanowskiego, J. Sobieskiego, St. Popielskiego, B. Golińskiego, H. Rostkowskiego, T. Pastuszcza, M. Matłakowa i J. Radukiewicz.

Jeszcze jeden gajowy dla ochrony Zwierzycy

Zarząd Miejski, w związku z letnią porą, zaangażował na służbę jeszcze jednego gajowego, celem należytej ochrony drzew przed niszczeniem. Specjalną opieką otaczać ma on młode drzewa.

Pożyczki na remont i budowę domów mieszkalnych

Na ostatnim posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta po rozpatrzeniu podanej z opinia komisji technicznej postanowił przyznać z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki 18 ubiegającym się o ten cel na remont domów mieszkalnych w wysokości od 1000 zł. do 4000 zł. w zależności od kosztów inwestycji. Poza tem komitet przyznał 4 procentem pożyczki na budownictwo blokowe w wysokości od 5000 zł. do 20000 zł. oraz 12 osobom od 1500 zł. do 5000 zł. na budownictwo drobne.

Białystok pod znakiem upałów

Niespodziewane o tej porze upały nadają miastu naszemu lipcowy wygląd. Zaroiły się plantacje i ogrody spacerowiczami, którzy unikają rozgrzanych słońcem ulic miasta. Narzeka na wielkie gorąco działwa szkolna, zmuszona do pracy w szkole jeszcze przez miesiąc prawie. Drogi, wodzące do rzeki supraskiej i kupielska znów się ożywiły. Podają niemi spragniona chłodu i kąpieli młodzież.

Cieszą się z upałów właściciele sklepów z chłodzami napojami od dawna nie panującymi tak obfitych zarobków w tym czasie. Czy tylko długo one będą trwać? Majowa pogoda nie jest pewna.

Trójka milionerów

Wczoraj podaliśmy nazwiska osób, które wygrały miliona na Loterii Państwowej. Dziś możemy zaprezentować naszym czytelnikom fotografie tych szczęśliwych wygrańców fortuny.



Na pierwszym miejscu, właścicielka jednej ćwiartki pani Wanda Jezerska.



A oto p. Jan Wesolowski, który do spółki z kolegami zainkasował 200.000 zł.



W końcu p. Władysław Jankowski, który w swoim i swoich współlotów imieniu podjął całe 400.000 zł. Oczywiście wszyscy postanowili iść dalej w 36 Loterii, której ciągnięcie rozpocznie się 18 czerwca.

Ekzekucja motoryzuje się

I-szy Urząd Skarbowy w Grodnie — jak donoszą — nabył samochód — ciężarówkę, którym zwozić będzie do składów urzędu zajęte u płatników ruchomości. Z jednej strony cieszyć się można z postępu motoryzacji w kraju, z drugiej zaś strony, ogarnia zalegających płatników uzasadniona obawa, iż nieruchomości ich zbyt szybko mogą znaleźć się w składach urzędu.

Wiarołomna żona

usiłowała oczyścić z mebli mieszkanie swego męża

Jan Szyliński, zam. przy Szosie Żółtkowskiej, dziwił się wielce, gdy wróciwszy w dniu 25 bm. do domu, spostrzegł w nim brak sprzętów. Niezwłocznie powiadomił policję, która stwierdziła, iż sprawczynią tego

zajęcia była małżonka. Poszkodowanego, która spakowała wszystkie rzeczy i wywoziła w niewiadome miejsce, sama zaś zbiegła. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż zabrane meble, pościel, naczyńia kuchenne e. t. c. znajdują się w magazynie P. K. P. na stacji Białystok-Centrum, i mają być wysłane do Wilna. Na mocy postanowienia władz sądowych przesyłkę wstrzymano i zabezpieczono na miejscu do czasu wyjaśnienia sprawy.

Za piłką na dno Niemna

Przed kilku dniami na wybrzeżu Niemna zabawili się kilku chłopców piłką. W pewnym momencie wpadła ona do rzeki. Za piłką pobiegł 10-letni chłopiec Władysław Jarzyński i chcąc ją wydobyc z wody wszedł do Niemna, trafił jednak na głębinę i nie mogąc dostać się do brzegu utonął.

Kradzież szyn kolejowych

Zawiadowca odcinka drogowego w Wasilkowie zgłosił na tamtejszym posterunku P.P. meldunek o dokonanej kradzieży na szlaku kolejowym Białystok — Czarna-Wieś 2-ch szyn kolejowych. Ustalono, iż kradzieży tej dokonał niejaki Józef Zawadzki, zam. w Wasilkowie, który ma za sobą bogatą kryminalną przeszłość. Odnalezione szyny zwrócone zostały władzom kolejowym.

Nieuczciwy sółtys

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł wczoraj Józef Łachmacki, sółtys wsi Polwarki-Wielkie gm. Zabłudów, który w czasie swego urzędowania w latach 1934/35 przyłapał 264 zł. 60 gr. Szkał Łachmackiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

W dniu 30 maja rb. zostanie otwarta w Ignatkach
PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA I RESTAURACJA

„LEŚNICZÓWKA” M. Skrobeckiego, 7-30

Śniadania, obiady, kolacje, zakąski zimne i gorące

GABINETY Wódki, koniaki, wina, likiery. GABINETY

Co wieczór dancing. — W niedzielę five o'clock.

Własna komunikacja co 2 godziny. — Postój Rynek Kościuszki 15.

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

Celem dozbrowienia Polski na morzu i umożliwienia Funduszowi Obrony Morskiej zebrania funduszu na zakupienie nowych jednostek naszej floty wojennej wpłaciły na rzecz Funduszu Obrony Morskiej uczennice państwowego gimnazjum żeńskiego im. Anny Jabłonowej sumę zł. 100, uczniowie klasy szóstej państwowego gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta zł. 50 obligacją Pożyczki Narodowej i firma S.H. Cytron zł. 25. Ponadto w ciągu m-ca zbierki na F.O.M. w szkołach średnich i powszechnych uzyskano następujące sumy: Państwowe Seminarium Nauczycielskie zł. 30, Gimn. społ. zł. 11, gimnazjum hebr. zł. 10, gimn. Dr. Gutmana zł. 10, Szkoła w Krynicy zł. 5, Szkoła w Czarnej Wsi zł. 5, Szkoła Nr. 1 zł. 10, Szkoła Nr. 2 zł. 5, Szkoła Nr. 3 zł. 7,05, Szkoła Nr. 4 zł. 5, Szkoła Nr. 5 zł. 9,55, Szkoła Nr. 7 zł. 5, Szkoła Nr. 8 zł. 10, Szkoła Nr. 10 zł. 5, Szkoła Nr. 12 zł. 5, Szkoła Nr. 15 zł. 10, Szkoła Nr. 18 zł. 7, Szkoła Br. Woznickiej zł. 10, Szkoła Ch. Bogdanowskiego zł. 5, Szkoła „Talmud Tora” zł. 5, Szkoła „Dewir” M. Bojarskiego zł. 2,20, Szkoła „Tachmetojne” zł. 2,25, Kolo Szkolne L.M.K. przy gimn. im. M.J. Piłsudskiego zł. 5.

Zamach samobójczy

Wczoraj w godzinach rannych w celu samobójczym napila się esencji octowej 32-letnia Elza Katcówna (Pierackiego 38). Domownicy niezwłocznie zaalarmowali pogotowie P. C. K. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej desperatka mogła pozostać na kuracji w domu.

Kradzież konia z wozem przez tajemniczych lustratorów

Mieszkaniec wsi Strękowa-Góra, gm. Zawady pow. łomżyńskiego Chaim Kaczorowicz zameldował na posterunku P.P. w Trzciannem, że kiedy powracał do rodzinnej wsi wraz z 4-ma współnikami, wioząc rybę, przed rzeką Narwą, na szosie koło mostu, wybiegła do nich grupa gospodarzy, uzbrojonych w kije ze wsi Brzeziny i Łaskowce i pod pozorem odnalezienia skradzionego żrebacka zpenetrowała cały wóz. Niepowołani lustratorzy pobili wszystkich jadących i wkońcu zabrali konia wraz z wozem.

Pożar w leśn. Trzcianka

W oddziale V leśnictwa Trzcianka gm. Sokolany (pow. sokólskiego) na składnicy przy kolekcje nagle powstał pożar. Spaliło się około 70 mtr. drzewa opałowego.

Wilno-Białystok

W nadchodzącą niedzielę zobaczymy nadzwyczaj ciekawe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Wilna i Białegostoku. Zawody te od szeregu lat cieszą się niekłamaniem zainteresowaniem naszej publiczności, poziom bowiem obu drużyn jest zupełnie wyrównany. W roku bieżącym wyniki zawodów będą tem bardziej interesujące, że zbliżają się rozgrywki między Prusami Wschodnimi a Polską północno-wschodnią w dn. 7 czerwca w Białymstoku.

W drużynie wileńskiej zobaczymy starych reprezentantów Wilna: Wieczorka, Fiedorka, naszego por. Kozłowskiego, Zy-

lewicza, Zieniewicza, Wojtkiewicza, Hermana, por. Gedgowa, Kliksa, por. Czerniawskiego i innych. Białostocką drużynę zastawi Zarząd BOZLA po porozumieniu się z p. Luckhausenem, trenerem związkowym. Nie wątpimy, że drużyna nasza stanie w odpowiedniej formie i wynikami uzyskanymi na bieżni udowodni jeszcze raz, że Białystok pod względem uprawiania lekkoatletyki należy do czołowych miast Polski. Jak zwykle Zarząd BOZLA dokłada dużo starań, aby zawody te, mające charakter reprezentacyjny, były jaknajokazalej przeprowadzone.

Apollo **DZIŚ PREMIERA** **25** gr.

CENY OD 25 gr.

Początki 630, 820, 1015

Wizja przyszłej wojny lotniczej

BURZA NAD ANDAMI

Frappująca opowieść z rywalizacji dwóch lotników
o względy kobiety

W rolach głównych:

Jack Hold i Monna Barrie

Emocja! Brawura! Romans!
Napięcie! Bohaterstwo!

Numer akt: Km. 37/35/III
Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, Adolf Wiktor, mający kancelarię w m. Białymstoku, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 1 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19-go czerwca 1936 r. o godz. 12-iej w m. Białymstoku, ul. Złota Nr. 9, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szymona Krynyskiego, składających się z umeblowaniem, garderoby i maszyn do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 636. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 23 maja 1936 r.
Komornik (—) A. Wiktor.

Dziś pełnia dyżury apteki:
Aizensztadt Rynek Kościuszki
11 i W. Hermanowski
Warszawska 24.

Dr. M. KANEL
weneryczne, skórne, włosów
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
(Kobiety od godz. 4-5 pp.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. M. Kacnel
Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 3 Telefon. 9-41.

Popierajcie L.O.P.P.

Wkrótce

Czu Czin Czau

Popierajcie P. C. K.

„ŚWIAT”
Pocz. 6

DZIŚ PREMIERA

MAZUR

POLA NEGRI